Cena 6 hal.

Nr. 194. Kraków, Poniedziałek 19 Kwietnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 5344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 19 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają 18 kwietnia w południe:

Ogólna sytuacya niezmieniona.

W Karpatach lesistych, koło Nagy Polany, Zueli (Zelloe) i Telepowiec (Telepocz) zostały ataki rosyjskie krwawo odparte, 7 oficerów i 1425 ludzi zabrano do niewoli.

Na wszystkich innych frontach tylko walka działowa.

Na zachodnim terenie wojny nie było żadnych wypadków. Na serbski ogień działowy z okolic Belgradu odpowiadano, jak to już było częściej, skutecznie.

Zastępca sztabu generalnego v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 19 kwietnia.

Wielka główna kwatera 18 kwietnia donosi:

Wschodni teren wojny.

Na wschodnim terenie położenie niezmienione.

Zachodni teren wojny.

Po dokonaniu wysadzeń, wtargnęli wczoraj wieczór Anglicy, na południowy wschód od Ypern, do naszych pozycyj na wyżynie, tuż koło kanału, ale zostali natychmiast w kontrataku stamtąd wyparci. Walka trwa jeszcze tylko w trzech obsadzonych przez Anglików wyłomach, spowodowanych wysadzeniami.

W Szampanii wysadzili Francuzi jeden okop, koło zdobytej onegdaj przez nas pozycyj, ale nie odnieśli przy tem żadnych sukcesów.

Między Mozą a Mozelą odbyła się tylko walka działowa.

Na południowy zachód od Stossweiser zajęliśmy wysuniętą pozycyę francuską.

Na południowy zachód od Metzeral cofnęły się nasze straże przednie przed przeważającym nieprzyjacielem do swych punktów oparcia.

Naczelne kierownictwo armii.

Następca Tronu w Królestwie.

Wiedeń, 19 kwietnia

(T. P.). Z kwatery wojennej prasowej donoszą:

Pułkownik i kapitan okrętowy liniowy arcyksiążę Karol Franciszek Józef przedsięwziął z początkiem kwietnia podróż inspekcyjną do wojsk grupy armii jenerała piechoty Koevessa, znajdujących się koło Piotrkowa i Tomaszowa. Zaraz rano 7 kwietnia przybył arcyksiążę do Piotrkowa, gdzie na dworcu powitał go komendant grupy armii, poczem po przyjęciu krótkiego sprawozdania o sytuacyi grupy, pojechał do dywizyi piechoty, znajdującej się w najprzedniejszych liniach. Około 9 przed południem arcyksiążę przybył do obrębu dywizyi, gdzie przyjął sprawozdanie dywizyonera, generała majora Podhoranskyego. Tu przedstawiono mu także sztab dywizyjny. Arcyksiążę zwiedzał następnie szczegółowo wszystkie oddziały wojska, których wyborną postawę i ścisłą karność i nienaganny wygląd kilkakrotnie z uznaniem podniósł. Arcysiążę rozmawiał ze wszystkimi udekorowanymi oficerami i żołnierzami. Po 8 godzinnej przejażdżce konnej w obrębie dywizyi około 4 po południu, przybył arcyksiążę do siedziby komendy dywizyi, gdzie oglądał znajdującą się tam w rezerwie część kawaleryi dywizyjnej i spożył obiad. Wojska zgotowały arcyksięciu entuzyastyczną owacyę. O 6 wieczór udał się do siedziby komendy grupy armii, gdzie przedstawiono mu sztab komendy. O 9 wieczór wyjechał. Przy wyjeździe arcyksiążę mógł ze szczególną radością dać wyraz pełnemu zadowoleniu ze spostrzeżeń, jakie poczynił w ciągu dnia. Oświadczył, że to, co widział, jest pewną gwarancyą dalszych powodzeń działania naszych dzielnych wojsk.

W Karpatach.

Sprawozdawca „Zeit“ donosi dnia 17 b. m.: Położenie w Karpatach przedstawia się dzisiaj tak samo, jak przed kilku dniami. Na **większej** części linii bojowej trwała przerwa w walkach. **Rosyanie ponowili swe uderzenia w Karpatach Lesistych** w okolicy Wielkiej Polany na południe od Roztoki górnej. Ich uderzenia kierowały się zatem przeciw tym oddziałom austryackim, które znalazły się przed dwoma tygodniami na zbyt wysuniętych stanowiskach, a dla wyrównania linii bojowej musiały być cofnięte. Dzisiaj łamią się wszystkie ataki rosyjskie pod mocnemi stanowiskami tych oddziałów, które bronią dostępu do Humennego.

W Galicyi wschodniej.

Koło Ujścia biskupiego przeprawiali Rosyanie na tratwie w dół Dniestru dymiące kuchnie polowe w liczbie ośmiu. Naszym strażom przednim udało się przez podstęp zwabić ich na prawy brzeg Dniestru i zabrać następnie w posiadanie.

Na morzach.

Londyn, 19 kwietnia.

(T. B.) Parowiec **„Englantine“**, pojemności 1300 ton, **ugrzązł** koło Fliey, chcąc ujść pościgowi łodzi podwodnej. Uważają go za stracony.

Szwedzki parowiec **„Folke“**, naładowany drzewem a przeznaczony dla Londynu, **zatonął** koło Peterhead, niewiadomo czy z powodu torpedy czy miny.

Haga, 19 kwietnia.

(T. B.) Ministerstwo marynarki donosi, że grecki parowiec **„Hellespontos“, który** wczoraj wyruszył z Ymuiden do Montevideo, **storpedowany** został na morzu północnem. Załoga ocalała.

Wojna w koloniach.

Berlin, 19 kwietnia.

(T. B.) Ze wschodniej Afryki niemieckiej nadeszło następujące urzędowe sprawozdanie:

W dwudniowych walkach 18 i 19 stycznia pobito silny oddział nieprzyjacielski koło Jassini. Anglicy stracili około 200 ludzi w zabitych, 4 kompanie wzięto do niewoli. Ogólne straty nieprzyjaciół wynoszą około 700 ludzi. Wzięto 350 sztuk broni, 1 karabin maszynowy, 60.000 naboi i wiele koni. Straty niemieckie wynoszą 7 oficerów, 11 żołnierzy zabitych, 12 oficerów, dwóch lekarzy sztabowych i 22 żołnierzy rannych. Wyspa Maffia została 11 stycznia obsadzona przez Anglików.

Walki o Konstantynopol.

Konstantynopol, 19 kwietnia.

Kwatera główna donosi:

Wczoraj po południu został nieprzyjacielski hydroplan, który przeleciał nad zatoką Saros, uszkodzony przez nasze strzały i spadł do morza przed Sasli-Liman. Drugi hydroplan, który opuścił się na wodę, aby ratować pierwszy hydroplan został przez nasz ogień zatopiony.

Angielski pancernik „Nelson“, który się zbliżył do hydroplanów, został przez nasze pociski trafiony i wycofał się. Okręt do puszczania hydroplanów, który wziął uszkodzony hydroplan na linę również się wycofał.

Angielska łódź podwodna „E. XV“ została w cieśninie Dardanelskiej na wschód od Karanlik-Liman zatopioną. Z załogi liczącej 31 ludzi zostało trzech oficerów i 21 ludzi uratowanych i wziętych do niewoli, wśród nich znajduje się angielski konsul okręgu Dardanelskiego.

Z innych terenów wojny niema nic istotnego do doniesienia.

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dn. 19 kwietnia 1915).

Petersburg. (T. B.) Car udał się na front.

Paryż. (T .B.) Z rocznikiem 1917 będą powołani także wszyscy 18-letni Belgijczycy, bawiący we Francyi.

Paryż. (T. B.) „Times donosi: Minister wojny upoważnił paryskie fabryki kinematograficzne do robienia zdjęć filmowych na froncie. Filmy te przeznaczone są dla archiwum ministerstwa wojny.

Nabożeństwa na intencyę zwycięstwa i pokoju.

Wiedeń. (T. B.) Wczoraj popołudniu odbyła się z kościoła wotywnego do katedry św. Szczepana procesya na intencyę zwycięstwa i pokoju. Procesyę prowadził ks. kardynał arcybiskup Piffl. Wzięło w niej udział przeszło 30.000 osób. W kościele św. Szczepana odprawiono nabożeństwo. Wielu członków domu cesarskiego było obecnych w dworskiem oratoryum. Nabożeństwo odprawił kardynał Piffl i odmówił ułożoną przez Papieża modlitwę pokojową. W końcu odśpiewano „Hymn ludów“.

Bawarskie odznaczenia dla Arcyksięcia Fryderyka i Następcy tronu.

Monachium. (T. B.) Król Ludwik nadał naczelnemu komendantowi armii austro-węgierskiej, marszałkowi polnemu arcyksięciu Fryderykowi wielki krzyż orderu wojskowego Maksa Józefa, a następcy tronu arcyksięciu Karolowi Franciszkowi Józefowi wojskowy krzyż zasługi II klasy z mieczami.

Zwolnienie posłów od służby wojskowej.

Wiedeń. (Tel. pryw.) W rozkazie z dnia 14 b. m. zarządził Cesarz zwolnienie od służby wojskowej wszystkich posłów węgierskich, na czas trwania rozpoczynającej się dzisiaj sesyi węgierskiego sejmu.

Narady Chorwatów.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Kroaccy członkowie węgierskiego sejmu odbędą dzisiaj przed otwarciem sejmu naradę, w której mają powziąć uchwały co do stanowiska swego, odnośnie do rządowego przedłożenia ustaw, tyczących się Chorwacyi.

Straty rosyjskie w Karpatach.

Berlin. (T. B.) Petersburska depesza „Berliner Ztg am Mittag“ donosi, że pierwsze 10 list strat z bitwy karpackiej obejmuje 2722 oficerów, wśród nich 31 komendantów pułków.

Morath o sytuacyi w Karpatach.

Berlin. (T. B.) Z inicyatywy tutejszej sekcyi austryackiego towarzystwa flotowego wygłosił znany wojskowy krytyk „Berliner Tageblattu“, major Morath wykład o wrażeniach odniesionych w Karpatach, które świeżo zwiedził. Po bardzo ciekawym opisie działalności obu armii, podniósł prelegent, że przywiózł ze swoich odwiedzin na froncie karpackim pełną otuchę.

Choroba Wielkiego ks. Mikołaja.

Kolonia. (T. pryw.) O chorobie rosyjskiego główno dowodzącego W. ks. Mikołaja Mikołajewicza dowiaduje się „Duisburger Generalanzeiger“ — jak zapewnia ten dziennik — ze źródła bezwzględnie pewnego: Po klęsce armii rosyjskiej w zimie na Mazurach, powołano generała Siewersa, dowódcę tej pobitej armii do W. Ks. Mikołaja, aby się usprawiedliwił. Wielki Książę zapomniał się tak dalece, że wypoliczkował generała. Wówczas Siewers kilkakrotnie strzelił do Wielkiego Księcia i w brzuch go postrzelił. Jak wiadomo wkrótce potem Siewers popełnił samobójstwo. Z powodu, że pogrzeb odbył się w Petersburgu, sprawa ta dostała się do publicznej wiadomości. („Zeit“).

Ambasada rosyjska w Rzymie — jak donosi „Neue Fr. Presse“ — stanowczo zaprzecza wszelkim pogłoskom o chorobie W. Ks. Mikołaja.

Bomby lotników.

Paryż. (T. B.) „Temps“ donosi: „Gołąb“ niemiecki rzucił wczoraj na Calais 6 bomb, 2 osoby zranił, dwa domy zostały uszkodzone. „Gołąb“ wzleciał tak wysoko, że ostrzeliwanie go przez artylerye było bezskuteczne.

Lyon. (T. B.) „Le Nouvelliste“ donosi z Amiens: „Gołąb“ niemiecki rzucił na Amiens kilka bomb, które zabiły 11 osób.

Robotnicy amerykańscy przeciw wywozowi amunicyi.

Londyn. (T. B.) „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu 16 b. m.: Z inicyatywy centrali robotniczej, liczącej 300.000 członków, odbyło się wczoraj w Nowym Jorku zgromadzenie, na które przybyło około 3000 kobiet i mężczyzn, pracujących w fabrykach amunicyi. Żądali oni wstrzymania robót, aby uniemożliwić dostarczanie broni i amunicyi wojującym państwom europejskim. Prezydenta Wilsona ostro atakowano, ponieważ nie zwołał kongresu państw neutralnych, celem wstrzymania wywozu broni, amunicyi i środków żywności.

Anglia i konflikt chińsko-japoński.

Londyn. (T. B.) Na posiedzeniu Izby niższej we wtorek zgłoszono 16 zapytań do Greya w sprawie żądań postawionych przez Japonię Chinom. Większa część tych zapytań pochodzi od posłów z okolicy prowadzących handel z dalekim wschodem.

Wrzenie w Portugalii.

Paryż. (T. B.) „Petit Parisien“ donosi z Lizbony: W wielu miastach Portugalii wybuchły rozruchy. W domu demokratów znaleziono bomby. Prasa portugalska twierdzi, że demokraci spiskują przeciw rządowi.

Pomoc dla ludności Królestwa.

Wiedeń, 19 kwietnia.

(T. B.) Komisya austro-węgierskiego związku pomocy dla obsadzonych przez wojska austro-węgierskie części Królestwa Polskiego, składająca się z prezydenta Komitetu księcia Lubomirskiego i wiceprezydenta hr. Secsenyiego, oraz sekretarza Komitetu, wicesekretarza rządowego Flandraka, udała się onegdaj do Królestwa Polskiego celem zasięgnięcia na miejscu dokładnych informacyi o położeniu ludności cywilnej w zewnętrznych dystryktach. Oprócz powyższego celu Komisya ma także zadanie wdrożyć akcyę ratunkową na miejscu.

Nasi w boju.

W bitwach w okolicy Buska odznaczył się między innymi także porucznik 32 pułku artyleryi polnej Emil Przedrzymirski. Wśród potyczki został zraniony w nogę odłamkiem szrapnela, a gdy go po udzieleniu mu pierwszej pomocy chciano odwieźć do szpitala oświadczył, że linii bojowej nie opuści. Nie mogąc z powodu rany dosiąść konia, zajął miejsce żołnierza na lawecie działa i objął z powrotem kierownictwo bateryi. Pomimo nieznośnego bólu wytrwał na swem stanowisku, a dzięki jego umiejętnym wskazówkom, nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

Ten zapał i niezłamana wytrwałość porucznika Przedrzymirskiego znalazły też słusznie najwyższe uznanie — i nagrodzony został wojskowym medalem zasługi.

* * *

W szpitalu OO. Bonifratrów w Bernie morawskiem odbyła się dnia 12 bm. uroczystość ozdobienia srebrnym medalem za waleczność palacza kolejowego Andrzeja Michałka, który wśród ognia nieprzyjacielskiego przeprowadził do Przemyśla pociąg, składający się z 20 wagonów benzyny. Radca dworu Rybicki, wręczając wspomnianemu odznaczenie, podniósł zimną krew i zapał ciężko rannego bohatera, który mimo ciężkiego okaleczenia na swem stanowisku wytrwał i pociąg do miejsca przeznaczenia doprowadził.

Anglicy we Francyi.

Paryski korespond. „Svenska Dagbladet“ podaje ciekawe szczegóły o Anglikach we Francyi:

Czerwone spodnie żołnierzy francuskich zyskały już od dawna pierwszeństwo u paryżanek nad najwykwintniejszym nawet frakiem, ale teraz muszą one wybierać między temi spodniami a angielskim mundurem „Khaki“. Angielscy oficerowie i żołnierze, którzy zatrzymują się w Paryżu, piją chętnie herbatę w „Ciro“ lub „Vatel“, które podczas wojny stały się najwytworniejszemi salonowemi herbaciarniami. Flirt i wzajemne odwiedziny między paryżankami a sprzymierzonymi kwitną tam w najlepsze. Anglicy czują się w Paryżu doskonale, a między żołnierzami niema całkiem rannych, albowiem wysyła się ich zaraz poza Kanał. Niektóre miasta nadbrzeżne, jak Dieppe, Calais i Boulogne mają teraz zupełnie wygląd miast angielskich.

Angielskie trupy teatralne grają tam przed swymi rodakami, a policyanci noszą też angielskie mundury. Angielscy oficerowie posprowadzali z Anglii całe sfory psów i zające, które następnie wypuszczają, urządzając sobie polowanie, jak w swej ojczyźnie. Jednego tylko dnia do Boulogne przysłano aż 40 fortepianów na rachunek Aglików.

Francuskich i angielskich oficerów rzadko widuje się razem. Wyżsi dowódzcy utrzymują z sobą naturalnie dobre, często nawet serdeczne stosunki, lecz młodsi oficerowie francuscy nie lubią bardzo, gdy się przy nich mówi o angielskich oficerach, którzy im robią widoczną konkurencyę.

Angielska flegma, angielska zimna krew irytują żywy francuski temperament. A jeśli chwali się angielską zimną krew w ogniu nieprzyjacielskim, to Francuzi odpowiadają: „Anglicy nie mają właściwie zimnej krwi, bo zimną krew ma ten tylko, kto jasno sobie zdaje sprawę, że ryzykuje swe życie, zaś Anglicy są obojętni i zimni zawsze“.

Wiele też opowiada się o ich grze w piłkę nożną na froncie. I tak opowiadał pewien oficer francuski, że pewnego dnia przybył ze swym oddziałem na pole, gdzie angielscy żołnierze grali w piłkę nożną. Niemiecki granat eksplodował między grającymi, dwóch z nich zabijając, a czterech raniąc. Sądzicie, że Anglicy przerwali match? Nie, oni odnieśli poprostu zabitych i rannych na stronę i grali najspokojniej dalej!

Innym razem ten sam oficer widział pewnego generała angielskiego, który bez surduta stał przy oknie i palił spokojnie swą fajkę, podczas, gdy granaty naokoło eksplodowały.

Pewien młody francuski porucznik dragonów opowiada, że pewnego razu w nocy w Compiegne, zanim miasto jeszcze zostało opróżnione, stał na straży. Marszałek French mieszkał w domu naprzeciw zamku. O 6 godzinie rano słychać już było strzały Niemców przed bramami miasta. Oficer wysłał jak najspieszniej posłańca, aby doniósł marszałkowi, że Niemcy są już przed miastem. W mieszkaniu Frencha odpowiedział mu angielski ordynans: „Marszałek French leży jeszcze w łóżku i nie można mu przeszkadzać“.

Przed domem stały już samochody w pogotowiu. Po upływie godziny oficer wysłał drugiego posłańca, nagląc do natychmiastowego odjazdu. „Marszałek znajduje się w kąpieli“, brzmiała odpowiedź. Francuscy i angielscy oficerowie sztabowi zajęli już miejsca w samochodach, czas upływał, strzały stawały się coraz żywsze, była już 8 rano. Gdy oficer wysłał trzeciego posłańca z doniesieniem, że grozi najwyższe niebezpieczeństwo, odpowiedziano mu: „Marszałek je śniadanie“. Dopiero o godz. 9 rano zjawił się marszałek French i zajął miejsce w swym samochodzie. W dwie godziny później Niemcy weszli do Compiegne.

Robi się też dowcipy z tego, że „Tommy Atkins“ (tak nazywa się żołnierzy angielskich) nie bije się nigdy między czwartą a szóstą, albowiem wtedy pije herbatę. Picie herbaty jest bowiem niejako „narodowym obowiązkiem“ dla żołnierza angielskiego.

(„Kuryer Poznański“).

Kronika.

Uroczysta Msza św. z Litanią Loretańską i kazaniem przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowy Korony Polskiej, odprawioną została w sobotę dnia 17 bm. w kościele OO. Paulinów na Skałce, zamówiona z placu boju przez Krakowianina, porucznika polnej artyleryi Nr. 28, baterya 4 na intencyę tego pułku i naszych wojsk walczących. Oby ten przykład piękny zachęcił i innych towarzyszy broni i skupiał ich pod sztandarem Maryi — a przez silną wiarę w Jej przyczynę — zwycięstwo nad nieprzyjacielem osiągnąć musimy i łatwiej doczekać się upragnionego pokoju, tudzież szczęśliwego dla nas zakończenia wojny.

„O wyżywieniu się ludności w czasie wojny“ mówił wczoraj w sali Sokoła prof. dr. Seweryn Krzemieniecki. Interesujący ten i wielce aktualny temat ściągnął do wielkiej sali Sokoła tłumy publiczności wszystkich sfer, ciekawe pouczenia, jak w obecnej dobie braku i drożyzny rozstrzygnąć doniosłą sprawę ekonomicznego odżywiania się.

Na podstawie zestawień statystycznych przedstawił światły prelegent najważniejsze artykuły codziennej konsumcyi w ich składzie chemicznym. Najpierwsze z nich miejsce zajmują węglowodany, zawierające największą ilość białka, niezbędnego dla odżywiania się naszego organizmu. Jak ustaliły naukowe zestawienia, przeciętny człowiek dorosły potrzebuje dziennie od 60—80 gramów białka, ogółem zaś pokarm jego codzienny stanowić winien około 300 kaloryi energii, potrzebnej mu do normalnej egzystencyi. Miara ta obliczona jest na człowieka, żyjącego w mieście, lecz np. żołnierz w polu potrzebuje 600 kaloryi. Przechodząc spożywane u nas wszystkie najważniejsze artykuły podniósł prelegent większą obecnie praktyczność produktów roślinnych, jak groch, fasola, kukurydza, soczewica, ryż i wreszcie cukier. Wszystkie one zdolne są zastąpić w znacznej mierze środki zwierzęce, jak mięsa, tak teraz drogie i trudne do nabycia.

Odznaczenia wojenne.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali: kapitan Zdzisław Junosza Załuski, 58 p. p.; nadpor. Andrzej hr. Stadnicki, 2 p. ułan.; krzyż zasługi dla duchownych otrzymali: ks. Mieczysław Broda, 10 p. p. i ks. Albin Mydlarz, 3—11 szp. rezerw. Najwyższe pochwalne uznanie otrzymali: kap. Karol Martynowski, przy sztabie 4 komendy armii; nadpor. Stefan Daniłowicz, 26 p. p.; nadpor. Antoni Popiołek 3 p. ułan.; oficer prow. Kazimierz Tomaszewski 55 p. p.

Odznaczenia przy Czerwonym Krzyżu.

Arcyksiążę Franciszek Salwator nadał chlubną odznakę Czerwonego Krzyża kapitanowi Eugeniuszowi Gąsiorowskiemu i rotmistrzowi Adamowi Wierzchleyskiemu.

161. Lista strat.

Chorąży Adolf Kisielewski, 32 p. obr. kraj. w niewoli; por. Teofil Makomaski, 20 p. p. w niewoli.

L. 11770 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.62
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	7·—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.48
b) z części przednich 1 klgr.	2.80
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	3.08
b) z części przednich	2.56
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.68
b) z części przednich 1 klgr.	2 24

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.60
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.20
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.88
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.16
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.44
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.18
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	—.18
Mięszanina 1 klgr.	5.60
Słonina 1 klgr.	4.—
Smalec 1 klgr.	4.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) w składach 1 cetnar cłowy	1.20
b) dla drobnej sprzedaży sposobem rozwozu przez uprawn. z dostawą do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiazują przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak 1/4 kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magistratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 3.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratn w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 6-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 29 marca 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Nasze władze i instytucye na uchodźtwie.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo, Rada szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) Ołomuniec.

Dyrekcya kolei państwowych (krakowska), w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.

Dyrekcya poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Ołomuniec

Instytucye.

Rektorat Uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmanngasse 5. od godziny wpół do 9 do wpół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I. pietro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 7, I. piętro.

Izby handlowo-przemysłowe ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności miasta Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu ze Lwowa: I. Am. Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstaufengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filie galicyjskie „Wiener Bankverein“: I. Schottengasse 6.

Krakowska filia „Ustredni banka ceskych sporitelen“: I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8—10.

Kasa oszczędności miasta Lwowa: VIII. Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Powiatowa Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Schottenring 1.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Instytucye dla polskich wychodzców.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę, b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10—12 i od 3—6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12—1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 do 10 i od 3—6 (herbata z mlekiem i bułką 10 hal., kawa z mlekiem i bułką 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. „Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacyi pań polskich: VIII. Josefstaedterstrasse 79, od 12—3 po południu.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX Berggasse 17, od 9—1 i 2 do 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycielstwa: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12—1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzyszenia „Ognisko“)

Komitet centralny wydziału Tow. rolniczych: VI. Mariahilferstrasse 1 c., II. piętro, drzwi 7, od 9—1 i od 1—6 po poł.

Rządowy komitet zapomogowy dla przybyszów z Galicyi i Bukowiny:

I. Sekcya urzędnicza: przewodniczący komisarz Dr Żeleński, I. Schauflergassę 2, III. piętro,

II. Sekcya oświatowa: przewodniczący sekr. min. Dr Lewicki, VIII.. Alserstrasse 21, mezzan.

III Sekcya inżynierska: przewodniczący sekretarz min. Dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. Sekcya osób dyplomatycznych: przewod. wicesekretarz dr. Zalewski. IX, Waehringerstrasse 15.

V. Sekcya ziemiańska: przewod. radca skarbu Fałat, I. Schauflergasse 6, mezz.

VI. Konsorcyum bankowe: przewod. dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. Sekcya dla żon rezerwistów i legionistów polskich: przewod. sekr. min. Dr Solański i praktykant konc. Dr Cassda, I. Schwarzenbergplatz 4.

Stowarzyszenia polskie w Wiedniu.

Towarzystwo Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu: IX. Tuerkenstrasse 17.

Kółko rolniczo-leśne „Ogniska“: XVIII. Klostergasse 20.

Polskie stowarzyszenie „Strzecha“: I. Boersegasse 11 (gmach giełdy) na I. piętrze w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie członków i gości.

Dom Polski: III. Boerhavegasse 25.

Polskie stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic „Ojczyzna“: III. Untere Viaductgasse 33.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Alfabetyczny spis adresów

wychodźców galicyjskich na podstawie ogłoszeń, które się od początku ewakuacyi w polskich pismach pojawiły, ułożyła

Franciszka Stoeger Haeckerowa

Kraków, Rynek l. 30 i każdemu bezpłatnie udziela informacy. — Na listy odpowiada odwrotnie.

WIKTORYA KALANDYK

ze Straszydła pow. Rzeszów, poszukuje **Władysławy Soleckiej** z 2-giem dzieci **Magdaleną i Henrykiem,** oraz służącej **Stanisławy Kalandyk.**

Zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz, Styrya, Barak No 22.

JAN BAUER

z **Cieszanowa** obecnie Feldpost 210 **poszukuje swojej żony Heleny z 2 dziećmi pozostawionej** w Nadwórnej

JÓZEF CHORYŁKO

legionista

poczta polowa 118, prosi wszystkich, którzyby cokolwiek wiedzieli o moim bracie **Władysławie,** który ruszył w pole z IV-tą baterya 11-go pułku artyleryi polowej ze Lwowa o podanie jego adresu. — Również proszę wszystkich znajomych o ich adresy.

MICHAŁ ŁUKASZ

z Tarnowicy leśnej pow. Nadwórna, obecnie k. k. Not.-Reservespital, obj. II. Bregenz. prosi o **podanie adresów rodziny, krewnych i znajomych.**

JÓZEF BROZYNA

Feldpost 27, prosi o łaskawe podanie adresu jego **rodziców, krewnych i znajomych.**

Ktokolwiek by posiadał jaką wiadomość **o JANIE KOLECKIM** inf. 57 pp. w Tarnowie, raczy łaskawie donieść jego żonie **Bronisławie Koleckiej** zamieszkałej w Muszynie — za co już z góry składa Bóg zapłać.

EWA BOROWIEC

rodem z Kumarowa pow. Kolbuszowa poszukuje męża **Stanisława, dzieci: Wojciecha, Maryanny i Anny,** oraz zięcia **Jakóba Borowca.** Łaskawą wiadomość proszę przesłać pod adresem: E. Borowiec Baracke, Nr 11, Wagna, bei Leibnitz, Steiermark.

MARYAN BUŁATOWICZ

z Jaworowa obecnie przy k. u. k. Landw. Inf. Reg. Nr 32. 3 Ersatzkompania

prosi krewnych i znajomych o podanie miejsca swego pobytu.

Rozkład pociągów przychodzących i wychodzących z Krakowa.

WYJEŻDŻAJĄ Z KRAKOWA:

Do Wiednia:

1) **pospieszny** o godz. 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godz. 6.46 popołudniu).
2) **osobowy** o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o godz. 7.03 rano).
3) **pospieszny** o godz. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano).
4) **osobowy** o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.56 wieczorem).
5) **pospieszny** o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 9.07 rano).
6) **pospieszny** o godz. 10.15 **przedpołudniem** (do Wiednia przybywa o godz. 10.45 **w nocy**).

Do Biadolin:

Pociąg **osobowy** — 11.48 przedpołudniem.

Do Nowego Sącza:

Pociągi **osobowe** (połączenie do Zakopanego) o godz. 8.36 rano i 9.48 wieczór.

Do Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 9.17 rano.

Do Miechowa przez Trzebinię:

Pociągi **osobowe** o godz. 6.14 i 6.40 wieczór.

PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA:

Z Wiednia:

1) **1.03** w nocy (pocztowy).
2) **7.05 rano** (przyspieszony).
3) **10.55 przedpołudniem** (przyspieszony).
4) **3.50 popołudniu** (przyspieszony).
5) **8.58 wieczór** (przyspieszony).
6) **10.19 przedpołudniem** (przyspieszony).

Z Biadolin:

Pociąg **osobowy** o godz. 6.46 wieczór.

Z Nowego Sącza:

Pociągi **osobowe** o godz. 7.23 rano i 5.28 wieczorem.

Z Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 4.06 popołudniu.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Hatyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.